

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska

Formalinę i Koperwas do przenicy, poleca:

Skład Materiałów Aptecznych

F. CIESZKOWSKIEGO w Radomiu.

Loterja Klasowa Legjonów Polskich

Czy kupiliście już losy Loterji Klasowej Legjonów Polskich?

W dniu 1 września otrzymali losy do I klasy wszyscy kolektorzy naszej loterji!

Żądajcie losów loterji legjonowej w każdym kantorze wymiany, w każdym sklepie z losami, wszędzie, gdzie losy innych loterji sprzedają!

Najlepiej pomożecie przez to inwalidom, wdowom i sierotom legjonowym oraz weteranom z 1863 roku, dla których przeznaczony jest w całości dochód z loterji!

Czy pamiętacie jeszcze o legjonach polskich, których twardy rozkaz wojskowy powołał świeżo na front? Przed kilku dniami byli między Wami i cieszyli się sympatją Waszą!

Dajcie wyraz tej sympatji przez popieranie loterji Legjonów Polskich!

Nic nie ryzykujecie!

Bank Ziemiański gwarantuje w całości Loterję Legjonów, więc także wypłatę wygranych!

Ciągnięcie I klasy 21 i 22 września.

Cena ówiarłki losu 6 mk. 25 fen.

Dyrekcja Loterji Klasowej Legjonów Polskich

Marszałkowska 87

(Główna kolektóra, Trębacka 2).

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 10-go b. m. Na froncie wschodnim: Na froncie wojsk generał-pułkownika arcyks. Józefa częściowe walki artylerji i bardziej ożywione potyczki.

Na froncie włoskim: Monte San Gabriele i inne odcinki frontu nad Soczą wystawione są na najcięższy ogień artylerji włoskiej. Nasz ogień powstrzymał nieprzyjacielską piechotę.

Na froncie macedońskim: W obszarze albańsko-macedońskich jezior rozwinęły się walki pomiędzy naszymi wojskami a Francuzami.

Nad dolną Bożuzą zostały nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe odparte.

Zjazd przedstawicieli miast i miasteczek w Lublinie.

Z inicjatywy Wydziału Budowlanego Głównego Komitetu Ratunkowego a także staraniem Rady miejskiej m. Lublina zwołano na dzień 9 b. m. zjazd delegatów miast i miasteczek z okupacji austriackiej na dwudniowe obrady nad odbudową zniszczonych przez działania wojenne n szych skupień miejskich.

Na zjazd przybyło około stu delegatów ze wszystkich prawie miast i miasteczek okupacji austriackiej.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w Katedrze przez ks. kanonika Kwieka. Po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazania miejscowy prefekt ks. Krasuski.

Obrady zagał w imieniu Komitetu organizacyjnego p. Rojowski.

Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele władz okupacyjnych na czele z generał-gubernatorem hr. Szeptyckim i szefem cywilnym jec. Madeyskim.

Po przemówieniu prez. Rojowskiego zabrał głos generał gub. hr. Szeptycki i w krótkich, lecz gorących słowach, nawołując zebranych do zrzeszenia się, solidarności i zgody, życzył programowi ich pracy pełnego powodzenia i tego, aby zrzeszone miasta polskie odegrały w historii Polski tę rolę, którą przeznaczył im wielki budowniczy polski—król Kazimierz Wielki.

Życzenia p. generał-gubernatora zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Następnie powitał delegatów w imieniu Lublina prezydent lubelskiej Rady miejskiej p. Bajkowski.

Z kolei powitali zebranych: w imieniu Warszawskiego Tow. Opieki nad Zabytkami archlt. Konstanty Jakimowicz, w imieniu Wydziału Budowlanego przy Gł. Radzie Gosp. i Rady Techników—p. Zygmunt Wójcicki i w imieniu Koła Techników warszawskich p. Tadeusz Zieliński.

Po czym przystąpiono do uchwalenia regulaminu zjazdu, który przyjęto w całości bez dyskusji.

Do prezydium na wniosek prezesa Rojowskiego powołano: na przewodniczącego honorowego p. Adolfa Suligo-

wskiego z Warszawy; zaś na przewodniczących czynnych pp.: Bolesława Nowickiego z Piotrkowa, Romana Świątcickiego z Janowa, dr. Szymona Klarnera z Bełżyc, Kazimierza Skórewicza z Warszawy; na zastępców przewodniczących pp.: Ludwika Warwasińskiego z Noworadomska, Józefa Gliszczyńskiego z Radomia, Feliksa Scibora z Olkusza, Stanisława Przedpełskiego z Puław i na sekretarzy pp.: Józefa Mazurkiewicza z Janowa, Mieczysława Braosowskiego z Radomia, Stefana Kornobisa z Zamościa Bolesława Piotrowskiego z Chełma Edmunda Dębskiego z Dąbrowy Górniczej, Teofila Andrusiewicza z Końskich, Jana Lesickiego z Olkusza, Tadeusza Węgorzewskiego z Lublina.

Zniszczenie miast polskich.

Z okazji zjazdu delegatów miast i miasteczek w Lublinie p. H. Wierciński podaje w „Ziemi Lubelskiej” bardzo ciekawe zestawienie strat, jakie poniosły miasta na terenie okupacji austriackiej.

Na obszarze okupacji austro-węgierskiej uległo zniszczeniu 30 miast i 109 miasteczek, a w nich pastwą pożogi i zniszczenia stało się 18.084 budynków.

A oto szczegółowe dane zniszczenia w 27 południowych powiatach kongresówki:

W gub. uległo zniszczeniu 10.094 budynków; w gub. Radomskiej uległo zniszczeniu 6.044 budynków; w gub. Kieleckiej uległo zniszczeniu 698 budynków w 3 połudn. pow. gub. Piotrkowskiej uległo zniszczeniu 240 budynków.

Pod względem liczby zniszczonych budowli najwięcej ucierpiał pow. Radomski, gdzie uległo zniszczeniu 1.937 budynków; za nim idą powiaty: Puławski—1.656, Janowski—1.647 z budynkami miejskimi; w pow. Chełmskim losowi temu uległo 1.448 budynków miejskich; w Lubelskim—1.397, w Kozienickim—1.273, w Itzeckim—1.046, w Krasnostawskim—1.290. W innych powiatach liczba zniszczonych budynków nie dochodzi tysiąca.

Z tej ogólnej liczby zniszczonych budynków miejskich przypada na domy mieszkalne 2.421, reszta zaś na zabudowania gospodarskie, a w części na zakłady przemysłowe.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono referaty: p. Cz. Szczepiński—„Rys historyczny i stan obecny polskich miast i miasteczek” i dr. S. Kleiner z Bełżyc—„Higiena miast”.

W godzinach popołudniowych delegaci zwiedzali Lublin jego pamiątki historyczne i urzędnictwa miejskie.

Otworzenie seminarjum żeńskiego.

W niedzielę, dnia 9 września b. r. odbyła się uroczystość otwarcia seminarjum żeńskiego, którego przełożoną jest p. Wroncka Stanisława.

W odświętnie przystrojonych w zielone i kwiaty salach Seminarjum, ze-

brali się goście zaproszeni na tę wielką uroczystość — rodzice młodzieży, oraz młodzież. Między zaproszonymi gośćmi zauważyliśmy tu kierownika cywilnego ziemi radomskiej, *W Pana Biłskiego, którego niestrudzonej pomocy i szczerzej życzliwości szkolnictwo ziemi radomskiej wiele ma do zawdzięczenia.*

Do liczenia zebranych gości przemówił prezes Komisji szkolnej ziemi radomskiej, ks. kanonik Rokoszy. W mowie swej podniosłej, nacechowanej głęboką miłością ludu objaśnił ks. kanonik Rokoszy olbrzymie znaczenie seminarjum żeńskiego dla całej przychodzącej ojezyny. Przypomniawszy młodym adeptom zakładu znaczenie światła nauki i wiedzy dla tych nieprzejrzanych mas ludowych, jęczących jeszcze pod brzemieniem ciemnoty. Tę ciemnotę zniszczyć i wnieść wszędzie oświaty kaganiec — to najszczytniejsze zadanie nauczyciela. W czasie, kiedy w budzącej się do nowego życia ojezynie, każda polska placówka powstaje wśród największych trudów i z ofiarności publicznej — w tym czasie odradzania się — każdy akt tworzenia się nowego życia, a zadatku na wielką przyszłość witamy ze serdecznym wzruszeniem i z radością, bo wszystko to co się tworzy dla Polski i jej lepszej przyszłości ma znaczenie olbrzymie i błogosławione. Dziękując ofiarnym i patrijotycznym Paniom ziemiankom za dzieło ich ofiarności, zakończył ks. kanonik Rokoszy swoje szczerze i podniosłe przemówienie.

Z kolei przemówiła Przełożona seminarjum żeńskiego, p. Stanisława Wroncka, którą na to zaszczytne stanowisko powołało zaufanie Komisji szkolnej, która ceniąc Jej wiedzę, doświadczenie, energję i zapał w pracy nauczycielskiej, powierzyła Jej kierownictwo tak ważnej instytucji jak seminarjum nauczycielskie. Pani Wroncka mówiła z widocznym wzruszeniem wspominając pamięć swego ojca, który na niwie nauczycielskiej jej pierwsze kroki wskazywał i odślaniał drogi, któremi dojść mogła w czasie straszliwej niewoli moskiewskiej do duszy wydziedziczonego z bożego światła nauki, ludu, Długoletni krwawy wysiłek pracy najzudniejszej, bo nauczycielskiej nagrodziło Pani Wronckiej obecnie społeczeństwo i Komisja szkolna, przez powołanie Ją na naczelné stanowisko seminarjum żeńskiego. P. Wroncka oświadczyła, że na nowym posterunku z całym zapałem wytrwa, choć boi się, czy wielkiej odpowiedzialności sprosta. Zwróciła się następnie do uczenia i kolegów i koleżanek, by wspólnie z Nią razem służyli świętej sprawie.

Przemówienie p. Wronckiej wypowiedziane ze swadą i krasomówstwem, a wydarte ze serca, trafiło do serc zgromadzonych, zostawiając niezatarte wrażenie.

Odśpiewaniem hymnu kościelnego zakończyła się uroczystość otwarcia seminarjum żeńskiego. Szczęść Boże!

F

Pamiętajcie o szkole polskiej

Ryga — Dźwińsk.

Ostatnie zdobycze Niemców, Ryga i Dźwińsk w pewnym okresie swego istnienia należały do Polski, która je przez krótki tylko czas dzierżyła.

Ryga stolica Inflant, starodawne, a dziś najznacześniejsze miasta w t. zw. prowincjach nadbałtyckich, leży po obydwu stronach Dźwiny, o 11 kilometrów od ujścia tej rzeki do zatoki ryskiej. Ludność Rygi dochodzi do 300 tysięcy. Miasto jest piękne, zamożne, ładnie położone i stanowi węzeł kolejowy kilku linii. Liczy około 46 proc. ludności niemieckiej, 20 rosyjskiej i 20 łotyskiej.

Przemysł i handel bardzo znaczny. W r. 1900 liczyła Ryga 256 fabryk, zatrudniających przeszło 42 tys. robotników, a wartość produkcji oceniano na 67 milionów rubli. Znaczny również był handel morski, utrzymujący stosunki z pierwszorzędnymi miastami portowymi na morzu Bałtyckim, Północnym i dalszemi.

Głównymi przedmiotami wywozowymi były: konopie, len, jaja, masło, drzewo, skóry, herbata, zboże, wyrobv gumowe itd.

Ryga posiada politechnikę o 6-u wydziałach, 4 gimnazja męskie, 2 żeńskie, 2 szkoły realne, seminarjum duchowne, muzea, biblioteki, teatry, zamek, ratusz, giełdę, kilka szpitali itd. W r. 1904 wychodziło w Rydze 56 czasopism (w tem 20 niemieckich, 20 rosyjskich, 15 łotyskich a 1 estońskie).

Rygę założył biskup ryski, Albrecht i von Boxhewden w r. 1201. Należąc od XIII wieku do związku hanzeatyckiego, wzrastała Ryga znacznie i bogaciła się. Od r. 1561 do 1621 należała Ryga do Polski, w którym to roku zdobył ją król szwedzki Gustaw Adolf. Oblegana kilkakrotnie przez Rosjan, Sasonów itd., zawsze bezkutecznie, przeszła Ryga pod panowanie rosyjskie dopiero w r. 1710.

Była zatem Ryga pod władzą Rosji przez 207 lat.

Zdobytą po Rydze Dźwińsk (Dünemünde), jest to miasteczko, port i twierdza, położone na lewo od ujścia Dźwiny do zatoki Ryskiej. Pomimo że miejscowość liczy tylko 2.000 mieszkańców, a pomiędzy nimi duży procent rybaków, posiada jednak ważne znaczenie handlowe, ponieważ głębokość wody w porcie wynosi 5 metrów, Dźwina zaś pod Rygą tylko 3 metry. Skutkiem tego rzeczny port w Rydze dostępny jest tylko dla statków mniejszych. Dźwińsk założony został razem z Rygą a więc na samym początku 13 stulecia, a już za czasów hanzeatyckich odgrywał ważną rolę handlową. W r. 1305 stał się własnością zakonu krzyżackiego który zbudował tu zamek obronny. Podczas wojen szwedzkich za Augusta II był Dźwińsk punktem spornym, o który walczyli Sasi, Szwedzi i Rosjanie. W roku 1700 król polski August II zdobył je i nadał miano: Augustusburg. Ale miasto nosiło tę nazwę tylko przez rok, bo już w r. 1701, a więc równocześnie z Rygą, poddało się Rosji, po klęsce Karola XII pod Poltawą i aż dotychczas do nie należało.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

MIGAWKI

Co pogodzić może w Rosji
Wszystkie bunty et cetera...
...CHOLERA.

Jakich piekło w tym czasie
Ma najwięcej aspirantów?
...SPEKULANTÓW.

Czego dzisiaj wszyscy pragną.
W miastach, wsiach, na placu boju?
...POKOJU.

Kto podczas tak długiej wojny
Jest w największym wciąż rozgarze?
...ŁGARZE.

W co się łatwo zaopatrzyć
Można dziś za dobrą płacę?
...W „ERSATZE“ ..

Jakieżby cios podczas zimy
Był dotkliwszy od pocięgi!
...BRAK WĘGLI.

Jakie teraz nam banknoty
Powodują spór i wrzawę?
...DZIURAWY.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzisiaj: Wtorek 11-go września.
Prota i Jacka M. M.

Wsch. słońca g. 5 m. 22 r. Zach. g. 6 m. 38.

— **Rozpoczęcie zajęć szkolnych.** W dniu 10 b. m. po nabożeństwie w miejscowej synagodze rozpoczęły się zajęcia w nowopowstałym 8-mio klasowym gimnazjum męskim p. Józefa Temersona. Uroczystość z powodu otwarcia tego nowego zakładu naukowego odbędzie się po całkowitym ukończeniu prac przygotowawczych, co nastąpi po upływie dwóch tygodni.

— **Nagły zgon.** W niedzielę po południu z dorożki jadącej przez ul. Długą na pociąg popołudniowy, wypadł na bruk pasażer, jak się okazało nagle zmarły w czasie jazdy.

— **Ze spraw szkolnych.** Wobec niebywałego napływu uczniów do szkół, zarządy tych szkół za porozumieniem z Komisją Szkolną zmuszone były utworzyć po trzy lub cztery oddziały równoległe tych samych klas. Zaszła również zmiana i w rozkładzie lekcji. Od dnia wczorajszego mianowicie lekcja trwa nie jak dawniej 50 minut lecz 45, wielka pauza trwa tylko 20 minut (dawniej 60 minut), zaś lekcje kończą się o godz. 1 i pół (przy 6 godzinach pracy dziennej lub 12 i pół (przy 5 godzinach dziennie).

— **Przedstawienie dla młodzieży** wypełniło salę po brzegi, a dużo uczniów i uczenie z zasmuceniem twarzyczkami musiało odejść od kasy, gdyż sala teatralna wszystkich chętnych i rządnych wystuchania „Halki“ nie mogła pomieścić.

Bardzo dobrą myśl miał dyrektor Czarnecki, urządzając takie specjalne przedstawienie i dobrze byłoby, żeby, dając gości ze swoim towarzystwem, stałe takie przedstawienia urządzał.

— **Z Teatru.** Pierwsze przedstawienie w tym tygodniu dane będzie w czwartek nadchodzący, w który wystawioną będzie przepiękna i melodyjna operetka Falli „Królowa milionów“ z p. Godlewską w roli tytułowej. Większe role spoczywają w rękach tak wytrawnych

artystów jak: pp. Bańkowskiej, Józefowiczowej, Wołowskiego, Horakiego, Mieczynskiego, Józefowicza, Szelańskiego i innych.

W sobotę powieje ze sceny radomskiej poezja, a będzie nią fantazja sceniczna jednego z najlepszych pisarzy polskich doby obecnej, Stefana Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka“. Na to specjalne przedstawienie wybiera się cała inteligencja radomska, ażeby zapoznać jedną z lepszych prac autora „Przywódcy“ i redaktora „Świata“. „Djabel i karczmarzka“ będzie dla naszej publiczności premierą.

W niedzielę operetka króla walców Jana Straussa „Zemsta nietoperza“ po raz pierwszy.

— **Uszkodzone pieniądze.** Są ludzie którym się nie chce pracować, a że żyć muszą, więc biorą się na różne sposoby, żeby tylko kogo okpić i pieniądze, do których za nie wyludzać. Tacy spekulanci straszą teraz znowu ludzi, że papierki naddarte, albo dziurawe są jakoby mniej warte od całych. Jest to kłamstwo, ale są tacy, co temu wierzą i pozbywają się nieraz ze stratą uszkodzonych pieniędzy, sprzedając je taniej.

Ta niesumienna spekulacja napoczęła się w Warszawie, a obecnie przenosi się do miast i miasteczek prowincjonalnych. Proceder ten uprawiany jest obecnie także w Radomiu. Z różnych stron dochodzą nas skargi, iż nawet solidne firmy i poważne osoby nie chcą przyjmować banknotów rosyjskich pod pozorem, iż są one nieco uszkodzone (dziurawowane). Zwracamy uwagę iż temu wykryskowi przeciwdziałać można skutecznie, udając się na drogę sądową. Należy walczyć ze złemi nie pozwalając panoszyć się rozbójniczemu wykryskowi.

— **Rada Towarzystwa Dobroczynności.** Zawiadamia, iż w wykonaniu zapisu śp. Edwarda Otto, w dniu 14 Września r. b. w Piątek, odbędzie się w kościele po Bernardyńskim o godzinie 9 rano, nabożeństwo żałobne za duszę śp. Edwarda Otto, Klotyldy z Wojciechowskich żony I, Wandę z hrabiów Skarbek żony II, Pelagji córki i księdza Zygmunta.

Na nabożeństwo powyższe Rada zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłych.

— **Czas środkowo-europejski.** W nocy z 16 go na 17 ty września b. r. zostanie na c. i k. kolei państwowej północnej wprowadzonym czas środkowo-europejski (t. j. na wszystkich liniach kolejowych okupacji austriackiej).

— **Loterja Legionów Polskich.** Zuwane wszystkim wydarzenia skłoniły dyrekcję dobroczynnej loterji klasowej Legionów Polskich, do wypuszczenia tymczasowo tylko połowy loterji. Deryżję tę powzięto po długiej rozprawie i za zawodową poradą Banku Ziemiańskiego, który w całości za loterję gwarantuje.

Wszyscy, którzy pragną pomódz celowi, jakiemu loterja służy, spełnią swój obowiązek. Obecnie loterja ma brała szczególną aktualności, jako przedsięwzięcie, mające nieść pomoc inwalidom legionowym oraz wdowom i sierotom po poległych. Także weteranom 1863 r. przypaść ma część dochodu. W ten sposób loterja klasowa Legionów pragnie śpieszyć z pomocą dwom pokoleniom walki i zasługuje przeto pod każdym względem na poparcie. Przystępna cena losów umożliwia wszystkim probowanie szczęścia na

loterji Legionów, której wygrane są bardzo pokaźne, a której cel, związany z położeniem bezpośrednich ofiar wojny, jest szlachetny.

— **Więści z Rosji.** *Władysław i Zofia Lemanowie* z córeczką Duduchną zawiadamiają rodziców: Musiałowiczów (Radom, Górki Lubelskie, nr. 11) Lemanów (Wierzbuk, fabryka Pługów) i obie rodziny, że żyjemy, jesteśmy zdrowi, materialnie zabezpieczeni, mieszkamy razem, jest nam zupełnie dobrze gdyż nie troska i tęsknota za pozostałymi. Prosimy b. o jak najprędzą odpowiedź tą drogą. Wandzia czy w domu, chłopcy czy się uczą z Bronkiem korespondujemy, jak również z Helenią. Broniek przyjedzie do nas na urlop. Przy nadchodzących świętach ślemy życzenia wszystkiemu jaknajlepszemu. Czekamy z cierpliwością odpowiedzi. Adres: Komitet front zachod. Wsz. Z. Ziemst 17 oddział czołowy.

Stanisław i Irena Podlewscy ze Skarżyska zawiadamiają ojca żony Adama Radkowskiego w Radomiu, ul. Staropiatowska 13 dom własny i rodzinę siostry Filomeny Przybyszewskiej, zamieszkałej z matką w Miechowie, że są zdrowi, powodzi się nieźle. Stach pracuje jak dawniej w depot Buchadu Wschodnio-Chińskiej dr. Prosimy o wiadomość o ojeu i rodzinie Przybyszewskich.

Strzemieczny Zdzisław zawiadamia rodzinę w Radomiu, że jest zdrow, zmuszony opuścić Bank, pracuje na froncie. Jak zdrowie matki i ojea Czy Mietek i Jurek w domu? Co słyhać u Górskich, Drobińskich? Proszę o wiadomość tą drogą.

Marjanna Bielawska prosi o wiadomości o Józefie i Szczepanie Szewczyku i Krzyszcie Bielawskim z gub. radomskiej, pow. kozienickiego i o dzieciach Marjanie, Marjannie i Antonim Bielawskim. Mieszkam w Jarosławiu, ul. Żelazna nr. 17 Zdrowa, dobrze mi się powodzi.

Ottowa Buelowa w Ostrowcu (radomskiej), zawiadamiamy, że 2 komunikaty czytaliśmy. Widocznie nie wiesz o śmierci ojea (24 stycznia 1916 r.) i nie żyje również stryj Konstanty, ciotki Aniela i Karolina. Od Rybeżyńskich żadnej wieści, niepokoiemy się bardzo. Matania w Białej. Hermanostwo Buelow.

Michał Piotrowski z Podgajca, gub. Radomskiej, pow. Opatowskiego, zawiadamia rodzinę w Przeszynie, Mierzanowicach i Stodolach, Radom. gub., Opatowski powiecie, że się znajduje z żoną i dziećmi w gub. Mohylowskiej, st. poczt. Czeczera, wieś Robiń. Wszyscy zdrowi. List wysłany przez Szwecję pod koniec wiosny. Odpowiedzi do tej pory nie było. Znowu listy wysłane. Prosimy o odpowiedź przez pisma do „Gazety Polskiej“ w Moskwie. Jak zdrowie wszystkich i co się dzieje w Podgajcu?

— **Wykaz chorób zakaźnych.** Według Wydziału zdrowia publicznego od 2 do 6 IX: *Tyfus plamisty:* Wałowa 43, 59, Starokrakowska 12, Marjaćkie Górki 4,— 6 przyp. *Tyfus brzuszny:* Mleczna 5a, Kościelna 8, Lubelskie Górki 9, Górna 4, Rajsza 5, Rynek 1, Rwańska 23, Żabia 3, 16, Zatyła 9—12 przyp. *Dysenterja:* Szeroka 10, Świeża 14, Polna 8, Gieryczewska 20—Lubelska 107, 46, 48, Dzieżków 1,—Złota 10, Żabia 3, Ciemna 4, Kalinowska 3, Marjaćkie Górki 13, Kozienicka 14, 39 Rwańska 13, Wysoka 3, 41, Kielecka 8.—21 przyp. *Szkarlatyna:* Długa 1—1 przyp. *Róża:* Wesola 4, Lubelska 97—2 przyp.

TELEGRAMY.

Zapowiedź nowych walk nad Soczą.

Wiedeń (BK). Doniesienia z nad Soczy utrwalają coraz bardziej przekonanie, że Włosi czynią przygotowania do nowych walk, celem przeforsowania nasyżych niezdojanych do tej pory stanowisk na Karsie. Silna kanonada nad Soczą, która napowrót wybuchła, jest znakiem rozpoczynających się nowych walk. Wojska sprzymierzone i tym razem ożywia niezachwiana nadzieja, że każdy wysiłek wroga zdolają skutecznie pokonać i wyjść ze wszystkich walk zwycięsko.

Cesarz Wilhelm II w Dźwińsku

Berlin. Przy sprzyjającej pogodzie udał się cesarz Wilhelm z Rygi do Dźwińska, gdzie zwiedzał urządzenia portowe i dzieło zniszczenia pozostawione przez Rosjan.

Powrót arcybiskupa hr. Szeptyckiego.

Lwów (BK). Przybył tutaj arcyks. Wilhelm, aby przywitać w imieniu cesarza Karola powracającego na swój posterunek grecko-katolickiego arcybiskupa hr. Szeptyckiego. Na dworcu przywitali arcyksięcia Wilhelma Ukraińcy, na czele których stał poseł do parlamentu, Lewicki. Na jego mowę przywitalną odpowiedział arcyks. Wilhelm, że mu sprawa prawdziwe zadowolenie, że będzie mógł cesarzowi donieść, że przedstawicielstwo ukraińskiego narodu skorzystało ze sposobności by wyrazić uczucia wypróbowanej lojalności. Mowę arcyks. Wilhelma przyjęli ukraińcy z radością, wnosząc okrzyki.

Wrzenia w Rosji.

Petersburg (BK). Z okazji półrocznej rocznicy rewolucji rozpoczęli maksymaliści energiczną propagandę pomiedzy robotnikami i żołnierzami za zbrojną akcję przeciw Rządowi tymczasowemu. Ponieważ widocznym było, że z powodu tej agitacji ludność została podniecona, wydał gubernator wojskowy Petersburga rozporządzenie w którym oznajmia, że bez miłosierdzia tępić będzie każdy ruch zdążający do naruszenia porządku publicznego. Komitet wykonawczy Rady żołniersko-robotniczej wydał również odezwę podob-

nej treści, w której nawołuje do zaprzestania rozruchów ulicznych.

Maksymaliści widząc zdecydowane zarządzenia Rządu Tymcz skierowane przeciwko nim, postanowili zaprzestać dzieła wywrotu.

Los Petersburga

Sztokholm (BK) Petersburgskie doniesienia stwierdzają, że na ostatniej Radzie ministerjalnej uchwalono na razie nie opuszczać Petersburga. Gdyby rzeczywiście położenie stało się w stolicy krytycznym to władzę nad miastem ujęły w swoje ręce generalissimus Korułow.

Kneblowanie prasy w Rosji.

Sztokholm. (BK) „Ruskaja wolja“ donosi, że po upadku Rygi Rząd tymcz. zarządził ścieśnienie wolności prasy. Rząd rewolucyjny zezwolił tylko na przedruk komunikatów generalnego sztabu. Nie wolno jednak drukować komentarzy do tych komunikatów, ani też komunikatów prywatnych

Morderca z Morawskiej Ostrawy.

Wiedeń. Morderca, który dopuścił się straszliwych zbrodni w Morawskiej Ostrawie nazywa się Ludwik Wresky i liczy lat 20. Jest to najgroźniejszy z morderców, jakiego znają dzieje kryminalne Austrii. W Morawskiej zamordował on dwóch policjantów i podofficera żandarmerji Vogta. Ostatnio używając podstępny, zranił śmiertelnie oficera a konia pod nim ubił. Pościg za mordercą trwa w dalszym ciągu.

Z Centrum Narodowego

Z Warszawy donoszą: W sobotę ubiegłą w południe u J. E. ks. Arcybiskupa Al. Kakowskiego odbyła się audjencja przedstawicieli Centrum Narodowego. W skład delegacji wchodził książę Aleksander Drucki Lubecki, Adam hr. Ronikier i p. Bronisław Szlubowski. Celem audjencji była poparcie stanowiska Rady Stanu w sprawie tworzenia rządu.

Prezes Centrum Narodowego książę Aleksander Drucki Lubecki wyjechał w niedzielę wieczór do Krakowa celem widzenia się z hr. Adamem Tarnowskim z Krakowa ks. Lubecki udaje się natychmiast do Berlina, gdzie wyjechał również po raz drugi hr. Adam Ronikier.

— Ukarany chłop wyzyskiwacz. Pewien chciwy wieśniak z Lubelszczyzny sprzedał zboże spekulantowi żydowi za 4.000 rubli. Gdy chciał ulokować tak karygodnie uzyskane pieniądze w banku, okazało się, że 3.985 rb. było fałszywych, a tylko 15 rubli dobrych. Niech to będzie przestroga dla innych wieśniaków. Jeżeli dobro ogółu i nakazy moralne nie mogą powstrzymać ich od lichwy, może to uczyni obawy przed oszustwami żydów.

OGŁOSZENIA.

Nowość! Patent D. R. G. M.

Przeszło

milion

w użyciu!



„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. **Polski sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K. 3.00

5 sztuk K. 18.—Na portu 60 h. Za zaliczką o 30 h. drożej. Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień.

Generalna fabr. zast.

Dom Handlowy M. Pierozek i S-ka

Powisłe 12.

151-6

Poszukuje się zastępców;

Zawiadamiam syna swego **Adama Rutkowskiego** ze wszyscy żyjemy zdrowi prócz zmarłego Kazia Karczewskiego, przebywamy spokojnie na miejscu. Pierwszą wiadomość o Tobie odebrałem przypadkowo z gazety Kijowskiej. Ogłaszam w dalszym ciągu, proszę też o to. Upraszam pisma polskie w Kijowie o powtórzenie tego ogłoszenia. 409-2

Drogista rutynowany z dyplomem lat 36 poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w Redakcji „dla Drogisty“. 449-2

Są do sprzedania

dwie młocarnie 28 calowe Hofherr'a i Clanton'a używane. Wiadomość u monterów Spółki Trawna N° 7.

456-1

JUTRO

rozpocznie się ciągnięcie

6-ej klasy

Król. Weg. Lot klas, które trwać będzie cały miesiąc.

Kor. 1,000,000, 800,000, 400,000, 200,000, 100,000,

oraz bardzo dużo innych wygranych

Największe szanse ————— wzbogacić się!!

Codziennie telegraficzne wiadomości nawet na stawki.

Jeszcze w wielkiej ilości losy pozostały do nabycia w głównej agenturze Król. Weg. Lot. na Królestwo Polskie.

M. MORAJNE i S-ka RADOM.

Lubelska Nr. 31. vis-avis cerkwi w lokalu po „ZEOTYM ULU“.

Losy naszej agentury powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel naszej firmy.